

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Humanistyczny

BOGDAN BOROWIK

Przyszłość Rosji w publicystyce czasopisma „Arka” (1991–1996)

The Future of Russia in Journalism of the Magazine “The Ark” (1991–1996)

STRESZCZENIE

Tematem artykułu są opinie znawców ZSRR i Rosji zamieszczane na łamach czasopisma „Arka” w latach 1991–1995, dotyczące przyszłości Federacji Rosyjskiej. Autorzy publikacji próbowali odpowiedzieć na pytanie, w jakim kierunku będzie zmierzał rozwój wewnętrzny Rosji zarówno w dziedzinie polityki, gospodarki, jak i stosunków społecznych. Zastanawiano się także nad taktyką, jaką podejmie państwo rosyjskie w stosunkach z sąsiadami, szczególnie z Ukrainą, Białorusią i państwami nadbałtyckimi. Większość publicystów wyrażało opinię, że Rosja nie będzie się rozwijać w kierunku zachodniego modelu demokracji liberalnej, lecz stanie się państwem formalnie demokratycznym, ale faktycznie rządzonym w sposób autorytarny z silną pozycją warstwy urzędniczo-biznesowej. W wymiarze polityki zagranicznej będą natomiast podejmowane próby odbudowy pozycji mocarstwowej utraconej w wyniku porażki w konflikcie zimnowojennym ze Stanami Zjednoczonymi i z Europą Zachodnią.

Słowa kluczowe: czasopismo „Arka”; prasa w Polsce; Federacja Rosyjska

WPROWADZENIE

Pismo „Arka” było wydawane w latach 1983–1996 w Krakowie. Do 1990 r. w „drugim obiegu” ukazało się 28 numerów, natomiast w całym okresie wydawania czasopisma było to 59 numerów. Założycielem „Arki” był Jan Polkowski, pełniący także funkcję pierwszego redaktora naczelnego. Do zespołu redakcyj-

nego zaprosił on Bronisława Maja, Lesława Maleszkę¹, Tadeusza Nyczka, Marię de Hernandez Paluch, Ryszarda Terleckiego i Tadeusza Sonika. W podziemiu pismo propagowało treści kulturowe i polityczne, które nie były dopuszczane do legalnego obiegu wydawniczego przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, realizujący cenzurę przewencyjną w ramach niedemokratycznego systemu politycznego PRL. Od 1984 r. redakcja „Arki” przyznawała „nagrody dla wybitnych postaci życia literackiego opozycji demokratycznej, a w 1987 r. powstał jej dyskusyjny Klub Polityczny”. Do Rady Patronackiej pisma należeli m.in. Leszek Kołakowski, Alain Besançon i François Bondy. Wydawcą „Arki” po 1989 r. była „Arka-Press”, a funkcję redaktora naczelnego pisma sprawował Ryszard Legutko, którego pod koniec 1991 r. zastąpił Andrzej Nowak. Konflikt redakcji „Arki” z jej wydawcą w połowie 1994 r. doprowadził do zmiany na stanowisku redaktora naczelnego i odejścia z redakcji większości tworzących ją pracowników, którzy założyli własne pismo „Arcana”².

„Arka” była czasopismem, które w spektrum opcji ideowych sytuowało się wśród pism o profilu antykomunistycznym i konserwatywnym. Publikowane teksty dotyczyły głównie zagadnień kultury, polityki, historii i spraw społecznych. Redakcja dbała o wysoki poziom merytoryczny artykułów, dzięki czemu periodyk zajmował ważną pozycję zarówno wśród wydawnictw nielegalnych, jak i czasopism elitarnych wydawanych w pierwszych latach III Rzeczypospolitej. O szczególnym znaczeniu czasopisma w okresie, kiedy było ono wydawane bezdebitowo w PRL-u, mogą świadczyć opinie Zbigniewa Brzezickiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Zdzisława Najdera, opublikowane w pierwszym legalnym numerze. Zdaniem Zbigniewa Brzezińskiego, byłego doradcy prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy’ego Cartera, „»Arka« odegrała istotną rolę w podtrzymywaniu swobodnego dialogu intelektualnego w czasach politycznej ciemności. W Polsce rządzonej po raz pierwszy od 50 lat przez autentyczny rząd polski, »Arka« będzie miała jeszcze większą rolę do odegrania”. Jan Nowak-Jeziorański uważał,

¹ Lesław Maleszka pod naciskiem byłych działaczy opozycji demokratycznej w Krakowie przyznał w 2001 r., że w okresie PRL-u (w latach 1976–1990) był tajnym i świadomym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa. Działał pod pseudonimami „Ketman”, „Return”, „Tomek” i „Zbyszek”. Zob. biogram Lesława Maleszki w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, t. 1, Warszawa 2000, s. 223–225 (nie zawiera on jeszcze informacji o jego współpracy z SB).

² R. Terlecki, *Moja historia „Arki”*, „Arka” 1990, nr 1, s. 4–8; *Szanowni Państwo!*, „Arcana” 1995, nr 1, s. 3; W.M. Kolasa, *Prasa Krakowa w dekadzie przemian 1989–1998. Rynek – polityka – kultura*, Kraków 2004, s. 125–128; W. Frazik, *Niezależny ruch wydawniczy w Krakowie po 13 grudnia 1981*, [w:] *Wydawnictwa podziemne w powojennym Krakowie*, red. J.M. Małecki, Kraków 1993, s. 35–36; B. Borowik, „Arcana”. *Historia – Kultura – Polityka. Krakowski dwumiesięcznik konserwatywny*, [w:] *Oblicza polskich mediów*, red. L. Pokrzycka, B. Romiszewska, Lublin 2008, s. 159–162; *idem*, *Ukraina w publicystyce krakowskiego dwumiesięcznika „Arka” w latach 1991–1995 – konteksty rosyjskie i polskie*, [w:] *Obraz współczesnej Ukrainy w mediach w Polsce*, red. I. Hofman, J. Maguś, Lublin 2014, s. 113–114.

że „Arka” była jednym „z czołowych periodyków okresu »Solidarności«” i pod względem poziomu stawiał „ją obok paryskiej »Kultury« i warszawskiej »Krytyki«”. W opinii byłego redaktora naczelnego Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa środowisko opozycji demokratycznej, wydając „Arkę”, wskazywało, że „w sztafecie pokoleń” walczących o wolną Polskę „pałeczka przeszła w ręce tych, którzy wychowali się wprawdzie w systemie komunistycznym, ale zachowali duchową niezawisłość. Dzięki temu Polska pozostała sobą”. Natomiast Zdzisław Najder podkreślał:

Poziom pisma był i jest konsekwentnie wysoki, a dobór artykułów świadczy o szerokości zainteresowań, a także kontaktów redakcji i jej wyczuciu dla tego, co dzisiaj ważne i w Polsce, i za granicą, jej odwadze w podejmowaniu tematów drażliwych – i jej poczuciu odpowiedzialności, kładącym unikać łatwych sensacji i rozróbek. Myślę, że w dorobku – bardzo bogatym przecież – polskiego czasopiśmiennictwa, i to nie tylko podziemnego, „Arka” stanowi pozycję wyjątkowo cenną³.

Dla potrzeb niniejszego artykułu analizie zostało poddanych kilkanaście tekstów i wywiadów opublikowanych na łamach „Arki” w latach 1991–1995. Ich autorami byli m.in. Władimir Kantor, rosyjski historyk literatury i filozofii; Alain Besançon, francuski historyk i sowietolog; Irina Iłowajska-Alberti, urodzona na emigracji redaktor naczelna wydawanego od 1947 r. w Paryżu tygodnika rosyjskojęzycznego „Russkaja Mysl”; Władimir Maksimow, założyciel i do 1992 r. redaktor naczelny emigracyjnego rosyjskiego kwartalnika „Kontinent”; Józef Smaga, historyk literatury i kultury rosyjskiej; Zbigniew Brzeziński; Jeane Kirkpatrick, politolog, wówczas profesor na Georgetown University w Waszyngtonie; Ann Applebaum, amerykańska dziennikarka; Janusz Goćkowski, socjolog polityki. Wykorzystane zostały również wywiady Radka Sikorskiego z Henrym Kissingerem i Andrzeja Nowaka z Richardem Pipesem. W artykule omówiono trzy problemy obecne w przywoływanych materiałach publicystycznych: kryzys tożsamości społeczeństwa rosyjskiego, elementy politycznej i mentalnej kontynuacji w polityce wewnętrznej łączące Federację Rosyjską z byłym ZSRR oraz zagrożenia dla krajów ościennych wynikające z nostalgii Rosjan za potęgą imperialną.

KRYZYS TOŻSAMOŚCI

Według publicystów „Arki” w rosyjskim społeczeństwie i jego elitach bardzo była widoczna mentalna potrzeba odnowienia tożsamości narodowo-państwowej. Jej dezintegracja była spowodowana katastrofą ekonomiczną sowieckiego państwa, rozpadem imperium wewnętrznego i zewnętrznego oraz klęską ideologii marksizmu-leninizmu, której założenia okazały się fałszywe, a która sta-

³ *Powiedzieli o „Arce”*, „Arka” 1990, nr 1 (czwarta strona okładki).

nowiła legitymizację dla rządów partii komunistycznej i określała przez prawie trzy pokolenia kierunki rozwoju ZSRR. Zadawane było po raz kolejny w historii Rosji pytanie o samoidentyfikację: „Kim jesteśmy?”. Podejmując próbę odtworzenia „intelektualnego i duchowego ustroju narodu”, autorzy „Arki” uważali, że większość Rosjan będzie chciała powrócić do przeszłości przedrewolucyjnej, natomiast mniejszość będzie chciała naśladować współczesny Zachód, pomimo tego, że przegrana w zimnej wojnie sugerowałaby ten drugi kierunek. Biorąc pod uwagę kontekst aksjologiczny, źródłem zwycięstwa Zachodu była większa efektywność dominującej w umysłowości Zachodu idei wolności jednostki niezależnej od władzy w przeciwieństwie do koncepcji równości społecznej członków wspólnoty narodowej zależnych od rządzących państwem, charakteryzującej mentalność rosyjską. Natomiast w aspekcie materialnym wygrana państw demokracji liberalnej była konsekwencją ich zdecydowanej wyższości technologicznej, wynikającej z kapitalizmu, podczas gdy w historii gospodarczej Rosjan dominował socjalizm, który w swojej skrajnej komunistycznej wersji doprowadził do upadku państwa.

Według Władimira Kantora sprzeciw wobec przenikania zachodniego systemu wartości miał wyrażać się w odnowieniu słowianofilskich wartości narodowych Rosjan: powszechności, soborowości i prawosławia albo – w innym ujęciu – prawosławia, samodzierżawia i ludowości⁴. Rosyjski historyk filozofii w publikacji z 1994 r. wskazywał na czynniki socjo-psychologiczne przejawiające się pod różnymi postaciami w historii państwa i narodu rosyjskiego. Były to: psychologia oblężonej twierdzy, izolacjonizm, związany z nim mesjanizm oraz przekonanie o własnej wyjątkowości. Te elementy szczególnie silnie zostały utrwalone w mentalności Rosjan, gdy byli niezależnym narodem prawosławnym – „jedynymi „orędownikami autentycznej chrześcijańskiej pobożności” – w obliczu zaboru przez Turcję Grecji, Bułgarii i Serbii. Władimir Kantor pisał obrazowo o romantycznym mesjanizmie Rosjan: „Jesteśmy osamotnieni, lecz potężni, gdyż niesiemy kaganek wiecznej prawdy; samotność jest bowiem nieodłączną cechą proroków”. Autor, oprócz wyżej wymienionych czynników, wskazywał także na rosyjski utopizm, czyli wiarę w lepszą przyszłość dla kolejnych pokoleń kosztem wyrzeczeń wspólnoty żyjącej w teraźniejszości. Taki nierealnie optymistyczny futurizm, potocznie określany jako „świetlana przyszłość”, dla uwiarygodnienia swoich założeń odsuwał mityczny, lepszy świat, „życie szczęśliwe i sprawiedliwe” w bliżej nieokreślonej przyszłości. Biorąc pod uwagę miarę pokoleniową, tymi,

⁴ W. Kantor, *Zmiana rosyjskiej mentalności*, „Arka” 1994, nr 1, s. 85. Na marginesie można wskazać na triadę zaproponowaną przez Bohdana Cywińskiego w książce pt. *Szańce kultur Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*: prawosławie (społeczeństwo), samodzierżawie (władza) i imperializm (państwo). Zob. B. Cywiński, *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, Warszawa 2013, s. 20–121.

którzy mieliby żyć lepiej i bezpieczniej, nie były dzieci czy wnuki, lecz raczej prawnuki albo jeszcze dalsze pokolenia⁵.

Władimir Kantor powracał również do obrazu Rosjan nakreślonego w pierwszej połowie XIX w. przez Piotra Czaadajewa jako narodu z jednej strony skłonnego do wyrzekania się swych praw i całkowitego podporządkowywania się państwu, a z drugiej (w czasie narodowych buntów) skłonnego „do dzikiego bezprawia, tłumionego przez jeszcze dziksze bezprawie państwowe, na powrót wtrącające naród w niewolę”. Autor zastanawiał się, czy przyszłość Rosji na przełomie XX i XXI w., w czasach postępującej w wielu wymiarach globalizacji i gwałtownego rozwoju technologii komunikacyjnych, także zostanie obciążona w jakiejś zmodyfikowanej formie przez wyżej wymienione czynniki, czy nadchodzi okres ich przewycięzania. Zdaniem rosyjskiego publicysty „nie można na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć”⁶.

Pisząc o trudnościach związanych z prognozą stanu narodu i państwa rosyjskiego, Władimir Kantor podejmował jednocześnie próbę diagnozy rzeczywistości rosyjskiej pierwszej połowy lat 90. XX w., ujmując ją w kilku zagadnieniach. Po pierwsze, państwowość była w impasie, a społeczeństwo obywatelskie jeszcze się nie wykształciło. Po drugie, wśród większości Rosjan nastąpił zwrot ku materialnej stronie życia kosztem potrzeb wyższych. Rosjanie, jego zdaniem, chcieli poprawy swojego losu nie kiedyś, w nieokreślonej „świetlanej przyszłości”, lecz „tu i teraz”. Jak pisał Kantor: „Po raz pierwszy w historii propaguje się nie wierną służbę państwu, lecz umiejętność samodzielnego, niezależnego od państwa, zapracowania na swój byt”. Razem z tą oddolną społeczną tendencją rozwijała się tendencja odgórna reprezentowana przez „odżegnującą się od przeszłości, ale pozostającą przy władzy, partyjną arystokrację”, która wciąż chciała czerpać zyski z kontroli nad gospodarką. Po trzecie, większość rosyjskiej inteligencji, która w 1917 r. trochę „niechęcy” i przez przypadek sprowadziła Rosję z drogi ewolucyjnej europeizacji na drogę rewolucyjnej bolszewizacji, w omawianym przez autora okresie aktywizowała swoje działania w kierunku zarzuconym w 1917 r. Po czwarte, autor publikacji wskazywał na różnice między starszym pokoleniem „ludzi roztrzęsionych, zagubionych, jakby przebudzonych z hipnotycznego snu” a młodszymi członkami społeczeństwa dostrzegającymi nowe możliwości i pragnącymi wykorzystywać swój intelekt dla rozwoju talentu i umiejętności, aby budować własne, samodzielne życia, nieobciążone przez negatywne cechy mentalne ukształtowane w przeszłości. Po piąte, nowa „geopolityczna struktura świata, idee otwartego społeczeństwa, wolnego rynku, które, choć w nieco dzikim rosyjskim wydaniu, nie prowadzą już do izolacjonizmu, gdyż likwidują psychozę »wrogiego obłączenia«”⁷. W konkluzji autor podkreślał, że w ówczesnej rosyjskiej rze-

⁵ W. Kantor, *op. cit.*, s. 87.

⁶ *Ibidem*, s. 85, 88.

⁷ *Ibidem*, s. 88–90.

czywistości mieszały się tendencje modernizacyjno-europeizacyjne części społeczeństwa pragnącego się uniezależnić od rządzących, z trendami wywodzącymi się z przeszłości, kiedy to zarówno sprawująca rządy autorytarne carska elita arystokratyczna, jak i po 1917 r. dzierżąca totalitarną władzę partyjna elita komunistyczna, dominowały nad społeczeństwem. Autor nie rozstrzygnął, który nurt rozwojowy w przyszłości zwycięży⁸.

Natomiast Władimir Maksimow podkreślał czynnik chaosu zarówno na poziomie politycznym i ekonomicznym, jak również w sferze psychologii i moralności społeczeństwa rosyjskiego⁹. Najostrzej oceniał jednak kondycję klasy politycznej. Według Maksimowa większość członków elit państwowych i partyjnych była zainteresowana rozszerzaniem wpływów i pomnażaniem majątku prywatnego, a nie reformowaniem gospodarki kraju i tworzeniem państwa prawa. Maksimow pisał: „Jeżeli na Zachodzie mafie stanowią jedynie margines społecznej rzeczywistości, to u nas samo państwo przekształca się w mafię”. Jako główny powód takiej sytuacji podawał brak rozliczenia z sowiecką przeszłością i akceptację wynikającą stąd „politycznej demoralizacji”. Jako skrajny przykład takiego stanu rzeczy wskazywał uczestnictwo w komisji dokumentującej spuściznę Andrieja Sacharowa – osoby, która wcześniej pisała na niego donosy. Nawoływał więc do podania do publicznej wiadomości nazwisk tajnych współpracowników KGB i pracujących tam prześladowców uczestników ruchu dysydenckiego. Nie po to jednak – jak podkreślał Maksimow – aby prześladować tych ludzi, lecz w celu wezwania ich do przeproszenia za popełnione niegodziwości. Żaden z tych postulatów oczywiście nie został spełniony. Ważnym faktem, który podkreślał Maksimow, była „zatrważająca obojętność społeczeństwa rosyjskiego” wobec problemu nierozliczonych zbrodni systemu komunistycznego¹⁰. Z kolei Józef Smaga zwracał uwagę na bliskie stanowisku Maksimowa poglądy Aleksandra Sołżenicyna, który także nawoływał do odnowy społecznej i uznania win komunizmu wobec własnych obywateli i innych nacji, tak jak to się stało po II wojnie światowej w Japonii i Niemczech¹¹.

Warto podkreślić, że reprezentowane powyżej poglądy na temat cech narodowych Rosjan w znacznym stopniu zgadzają się z charakterystyką mentalności dominującej części współczesnego społeczeństwa rosyjskiego i kanonów funkcjonowania rosyjskiej państwowości. Z opisywanego w pierwszej połowie lat 90. XX w. kryzysu tożsamościowego wyłoniło się społeczeństwo, w którym dominu-

⁸ *Ibidem*, s. 91–92.

⁹ Zdaniem Jeane Kirkpatrick „pewien okres niestabilności” był naturalnym stanem po upadku systemu totalitarnego i stanowił „konieczną cenę” za zdobytą wolność. Zob. *Stany Zjednoczone: Powrót do narodowego interesu. Z Irvingiem Kristolem, Jeane Kirkpatrick i Michaeliem Novakiem rozmawia Andrzej Nowak, Waszyngton 7, 10 lutego 1992*, „Arka” 1992, nr 3–4, s. 83.

¹⁰ *Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź W. Maksimowa*, „Arka” 1993, nr 2–3, s. 48–49.

¹¹ J. Smaga, *Na gruzach czerwonego imperium*, „Arka” 1992, nr 3–4, s. 58.

je przekonanie o wyjątkowości własnej kultury opartej na zasadzie wspólnotowości, zaufaniu do państwa i tradycjach prawosławnych. Model organizacji państwa, w którym niezależna od aparatu biurokratyczno-represyjnego jednostka może realizować wszystkie swoje polityczne i ekonomiczne zamierzenia, nie jest dominującym paradygmatem modernizacyjnym współczesnej Rosji.

KONTYNUACJA W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ

Publicyści „Arki” zastanawiali się również jakie elementy polityczne i mentalne łączą kształtujące się rosyjskie państwo z byłym ZSRR. Alain Besançon zwracał uwagę np. na kilka takich aspektów. Według niego wprowadzie ideologia komunizmu „nie żyje, ale żyją komuniści”. Co z tego wynika? Po pierwsze, wywodzący się z KPZR politycy nadal chcą sprawować władzę. Po drugie, wielu z nich z dawnych użytkowników mienia państwowego stało się w wyniku dzięki prywatyzacji jego właścicielami. Po trzecie, w walce politycznej posługują się metodami podobnymi do tych, które stosowali w czasach komunistycznych. Po czwarte, ze względu na to, że w przeszłości, od czasów bolszewickich do Gorbaczowa, istnienie ZSRR opierało się na aliansie komunizmu i nacjonalizmu, dlatego, gdy zabrakło idei klasowej, pozostała idea narodowa. W konsekwencji, zdaniem francuskiego badacza, w pierwszej połowie lat 90. XX w. państwo rosyjskie, w kontekście systemu politycznego, stawało się demokratyczno-oligarchiczną hybrydą. Natomiast w aspekcie ideowym wyraźnie – jego zdaniem – zyskiwał na znaczeniu nacjonalizm powiązany, tak jak to było w przeszłości carskiej i komunistycznej, z imperializmem. W podsumowaniu swojego stanowiska w 1994 r., podejmując próbę nakreślenia kierunku rozwoju systemu politycznego Federacji Rosyjskiej, Alain Besançon pisał:

Kiedy stary, zły reżim jest w stanie rozkładu, zaś nowy, lepszy system jest poza zasięgiem, wówczas pojawia się naturalna tendencja, by porzucić dążenie do nowego i raczej zmierzać na powrót do starego, oswojonego już przecież w jakiś sposób, systemu. W końcu wydaje się on lepszy od aktualnego stanu chaosu i braku wyraźnego systemu w ogóle¹².

Józef Smaga zwracał zaś uwagę, że w Federacji Rosyjskiej, która jest państwem wielonarodowym, podstawą tożsamości nie może być rosyjski nacjonalizm. Jego zdaniem rozstrzygającym elementem co do kierunku rozwoju sytuacji w Rosji w perspektywie kilkuletniej będzie stan rosyjskiej gospodarki. Tu jednak poglądy historyka nie były optymistyczne:

Programy demokratów zawsze cechowały się eklektyzmem, niespójnym łączeniem haseł liberalizmu gospodarczego i parlamentaryzmu z zasadami „bezpieczeństwa socjalnego” i egalitary-

¹² *Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź A. Besançona*, „Arka” 1993, nr 2–3, s. 45.

zmu. A więc „tak” dla osiągnięć Zachodu, lecz stanowcze „nie” dla jego norm. Przez dziesięciolecia szerzona nienawiść do ludzi zamożnych, wbijane do głowy prawdy Proudhona-Lenina, że własność to kradzież, nie tworzą sprzyjającego klimatu dla radykalnych reform. Tym bardziej, iż dla wielu subtelnych intelektualistów zniewagą stała się „dzika merkantylizacja” oraz pogoń za dobrami materialnymi¹³.

Polski historyk zwracał również uwagę na szczególnie ważną społecznie kwestię korupcji, która zakorzeniła się w Rosji carskiej, istniała w Rosji sowieckiej i bardzo dobrze funkcjonowała w Rosji prezydenckiej:

Kapitalizm rosyjski XX stulecia – pisał Smaga – nosi na sobie negatywne piętno nielegalnego pochodzenia. Pisze się o nim zazwyczaj, przywołując widmo gangsteryzacji życia ekonomicznego, rozkwitu przestępczości zorganizowanej, układów mafijnych. Entuzjazm pionierów przedsiębiorczości prywatnej został poddany próbie ciemnych powiązań wciąż dominującego sektora państwowego ze światem kryminalnym. W sektorze państwowym wiele stanowisk kierowniczych jest nadal w latach 90. za pieniądze. W związku z „dolaryzacją” gospodarki transakcje tego typu odbywają się wyłącznie w „zielonych”. Stanowisko szefa przedsiębiorstwa na prowincji kosztuje 10 tysięcy dolarów¹⁴.

Na fakt istnienia elementów systemu komunistycznego, zmodyfikowanych dla potrzeb fasadowej formy demokracji, zwracała uwagę także Irina Iłowajska-Alberti, która postawiła tezę, że w części byłych republik sowieckich komunizm przetrwał rozpad ZSRR wprawdzie nie w sensie ideowym, ale na pewno personalno-systemowym i to na „wszystkich poziomach władzy”. Jak pisała rosyjska publicystka: „Sekretarz generalny republikańskiego KC nazywany jest obecnie prezydentem. W samej Rosji ten mechanizm najlepiej został zakonserwowany na poziomie prowincjonalnej, regionalnej administracji”¹⁵. Pewne nadzieje na odejście od praktyki komunizmu autorka wiązała z osobą Borysa Jelcyna, który w przeciwieństwie do Michaiła Gorbaczowa nie był całe życie aparaczką, lecz przez wiele lat pracował w fabrykach, co – jak podkreśliła Iłowajska-Alberti – „dało mu elementarne doświadczenie rzeczywistości, kontakt z życiem przeciętnych ludzi” i uświadomiło konieczność zerwania z ideologią i praktyką komunizmu. Jednak z drugiej strony stał obóz byłej komunistycznej elity zakonserwowany w starych instytucjach, który nie chciał rezygnować z władzy. Jej zdaniem „W tym organizacyjnym wymiarze komunistyczny system w Rosji wciąż istnieje, prosperuje i dąży do odbudowy swego »monopolu«, do restauracji komunistycznego jedynowładztwa”. Zdaniem Iłowajskiej-Alberti sama ideologia marksizmu-leninizmu przetrwała w „umysłach niedużej już chyba grupy ludzi – głów-

¹³ J. Smaga, *Na gruzach...*, s. 59.

¹⁴ *Idem*, *Korupcja w pierwszym państwie robotników i chłopów*, „Arka” 1995, nr 55, s. 131.

¹⁵ *Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź I. Iłowajskiej-Alberti*, „Arka” 1993, nr 2–3, s. 46.

nie starych, którzy całe swoje życie przeżyli z wiarą w komunizm. Trudno jest przyznać się, że całe życie zostało zmarnowane, oddane fałszywej, złej idei”¹⁶. Józef Smaga podkreślał w sposób dość ogólnikowy przyszłość rosyjskiego państwa, lecz wyraźnie wskazywał, że będzie ono połączeniem elementów istniejących współcześnie na Zachodzie, dziedzictwa carów i jej geograficznego położenia. Smaga pisał, że Rosja jest:

[...] „skazana” na zachodni wariant cywilizacyjnego rozwoju, choć nie należy ignorować sceptycyzmu tych, którzy nie wierzą w demokrację i gospodarkę rynkową po czterech stuleciach caratu i 75 latach komunistycznej niewoli. Model rosyjski będzie z pewnością symbiozą wartości zachodnich, własnych tradycji historycznych oraz uwarunkowań wynikających z euroazjatyckiego usytuowania państwa¹⁷.

Analizowane przez autorów „Arki”, przystosowane do warunków współczesnych, elementy ciągłości praktyki politycznej i gospodarczej, wywodzące się z okresu ZSRR, a niekiedy mające swoje źródło jeszcze w czasach carskich, widoczne są szczególnie po kilkunastu latach rządów prezydenta Władimira Putina. Pierwszy z nich to aspekt personalny. Większość elity rządzącej obecnie Rosją wywodzi się ze struktur biurokratycznych i represyjnych Związku Radzieckiego, co ułatwia tworzenie nieformalnych grup wpływu. Drugi element wiąże się z odejściem od demokratycznej normy ograniczenia kadencyjności sprawowania urzędu prezydenta przez tę samą osobę, która zabezpiecza państwo przed tendencjami autorytarnymi na rzecz dominującego w społeczeństwie rosyjskim przekonania o istnieniu „ojca narodu”, którego nikt inny nie może zastąpić. Trzeci aspekt kontynuacji to powszechna korupcja wśród urzędników i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, która nakłada na przedsiębiorców dodatkowy „podatek” od prowadzenia działalności gospodarczej. Widoczna jest więc wyraźnie w Rosji tendencja do zastępowania demokratycznej zasady legitymizacji władzy, wywodzącej się z zachodniego liberalizmu politycznego, wschodnim prawem do sprawowania rządów, którego źródłem są siła i autorytet.

TEŚKNOTA ZA IMPERIUM

Według Janusza Goćkowskiego istotnym elementem kontynuacji w działaniach wobec narodów ościennych była interwencja zbrojna Rosji w Czeczenii. W szerszym zakresie widoczna była korelacja między polityką zagraniczną ZSRR i Federacji Rosyjskiej w stosunku do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, które były traktowane jako główny przeciwnik na arenie międzynarodowej. Zdaniem publicysty powielane były także metody i schematy działania rosyj-

¹⁶ *Ibidem*, s. 47.

¹⁷ J. Smaga, *Na gruzach...*, s. 60.

skich władz, dyplomacji i wspomagających je, dyspozycyjnych wobec Kremla, mediów¹⁸. Według Alaina Besançona działa się tak, gdyż „zbudowanie ustroju demokratycznego, opartego na uczciwym kapitalizmie w sferze gospodarczej, przekraczało możliwości Rosji pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku”. Jak pisał francuski sowietolog, „nikt tam nie ma dość cierpliwości, by czekać latami na stopniowe dojrzewanie nowego systemu”, najprawdopodobniej dlatego elity rządzące przy poparciu większości społeczeństwa będą dążyć do osiągnięcia łatwiejszego celu: odtworzenia w jakiejś formie imperium wewnętrznego, czyli odzyskania części oderwanych republik, które stały się niepodległymi państwami. Besançon uważał, że najtrudniej byłoby to uczynić z byłymi republikami środkowoazjatyckimi ze względu na ich potencjał demograficzny i byłymi republikami położonymi na Kaukazie Południowym ze względu na konflikty etniczno-religijne. Dlatego też jako główny kierunek działania wskazywał zachód – republiki nadbałtyckie, czyli morskie okno na świat z niezamarzającymi portami, i Ukrainę, „bez której – jak pisał – Rosja nie mogłaby osiągnąć statusu wielkiego mocarstwa. Dopóki Ukraina jest oddzielona, dopóty Rosja może być faktycznie tylko czymś w rodzaju wielkiej euroazjatyckiej Kanady”. Jego zdaniem „najlepszym sposobem na powstrzymanie odradzania się rosyjskiego imperium byłaby jakaś nowa forma konsolidacji polityczno-gospodarczej narodów dawnej Rzeczypospolitej – Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy”¹⁹. Konkludując, Alain Besançon pisał:

Tak więc Rosja znajduje się obecnie w okresie przejściowym, w czasie nowej „smuty”, która następuje około czterdziści lat po śmierci Stalina, tak jak ongiś pierwsza rosyjska „smuta” miała miejsce w czterdziści lat po śmierci Iwana Groźnego. Rosja nie pozostanie jednak długo w tym stanie anarchii, bowiem żaden kraj, a szczególnie właśnie Rosja – ze względu na swe tradycje i polityczne obyczaje – nie może po prostu znieść dłużej takiego stanu. Jakiego rodzaju reżim autorytarny wynurzy się z tego chaosu – nie wiemy. Z pewnością jednak w nieodległej przyszłości jakiś reżim autorytarny odrodzi się w Rosji. Co będzie mógł zaoferować społeczeństwu? Powtarzam: nie demokrację, nie sensowny system gospodarczy, ale program rekonkwisty Ukrainy, Białorusi i Litwy, odwojowania tego wszystkiego, co niegdyś – w XVII i XVIII wieku – Rosja zabrała pierwszej Rzeczypospolitej i co uczyniło z niej mocarstwo²⁰.

Jeane Kirkpatrick, rozważając możliwe warianty rozwoju sytuacji na obszarze postsowieckim, dopuszczała ryzyko konfliktu militarnego między Rosją i Ukrainą, ale uważała taki scenariusz za mało prawdopodobny, choć bardzo nie-

¹⁸ J. Goćkowski, *O charakterze Rosji dzisiejszej*, „Arka” 1995, nr 3, s. 54–55.

¹⁹ *Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź A. Besançona*, s. 46. Szczególną uwagę na konieczność ścisłej współpracy Polski z tymi państwami zwracał także Piotr Łossowski. Zob. *Zagubieni w Europie. Z profesorem Piotrem Łossowskim rozmawia Andrzej Nowak*, „Arka” 1993, nr 6, s. 108.

²⁰ *Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź A. Besançona*, s. 45–46.

bezpieczny dla całego regionu²¹. Natomiast szeroko o możliwych sporach wewnątrz samej Federacji Rosyjskiej pisał Józef Smaga, wymieniając szereg obszarów potencjalnych napięć narodowościowo-terytorialnych²².

Z kolei Ann Applebaum podkreślała, że rządzący rosyjskim państwem, w kontekście tradycji imperialnych, nie chcą zerwania z niechlubną sowiecką przeszłością, przeciwnie – „coraz bardziej ją chronią” i próbują tłumaczyć. „Po raz kolejny – pisała Applebaum – Rosjanie zaczynają o sobie myśleć jako o niewinnych ofiarach cudzoziemców, a nie jako o tych, którzy zniewolili połowę Europy”. Powraca „staromodny imperializm w sowieckim stylu”, który akceptują nie tylko skrajni zwolennicy partii Władimira Żyrinowskiego. Według amerykańskiej autorki tworzenie mitu ZSRR jako normalnego państwa utrzymywało nostalgię większości rosyjskiego społeczeństwa „za czasami, gdy portret Lenina wisiał na każdej ścianie”. W opinii Applebaum im bardziej będzie się zwiększała tęsknota Rosjan za minioną siłą zewnętrzną państwa, tym bardziej będzie się zmniejszało poczucie bezpieczeństwa sąsiadów Rosji, a szczególnie państw będących częścią byłego wewnętrznego imperium ZSRR²³. W wywiadzie udzielonym „Arce” Richard Pipes, amerykański historyk, postawił z kolei tezę, że w Rosji może wytworzyć się jakaś rodzima forma rzeczywistej demokracji i systemu kapitalistycznego. Jednakże, jak podkreślał, „W rosyjskiej historii jest niezwykle mało pozytywnych tradycji, które można by użyć do zbudowania sensownego systemu politycznego”. Według Pipesa głównym warunkiem skupienia się Rosjan na własnym państwie i skutecznym reformowaniu jego struktur i funkcjonowania było wyzbycie się mentalności imperialnej. Takie samo stanowisko prezentował Józef Smaga, który dodawał, że realizacja imperialnych ambicji zawsze prowadziła do konsolidacji władzy, ucisku społecznego i wykorzystywania zasobów materialnych dla celów mocarstwowych zamiast do rozwoju wewnętrznego²⁴. Natomiast według Zbigniewa Brzezińskiego w interesie państw ościennych i stabilności w skali kontynentalnej było zachowanie jakiejś formy współpracy byłych republik ZSRR: „Obecny kryzys imperium sowieckiego powinien spowodować zasadniczą przemianę ustrojową w kierunku czegoś w rodzaju konfederacji czy też nawet ligi państw niezależnych, a jednocześnie w pewnych dziedzi-

²¹ *Stany Zjednoczone: Powrót do narodowego...*, s. 82. Na możliwy konflikt graniczny Rosji z Białorusią lub Ukrainą zwracał uwagę także anonimowy autor jednego z tekstów dotyczących konsekwencji terytorialnych rozpadu ZSRR. Zob. x. z., *Nowa mapa Europy. Granice Polski czy Polska bez granic*, „Arka” 1992, nr 3–4, s. 7–8.

²² J. Smaga, *Na gruzach...*, s. 55–58.

²³ A. Applebaum, *Sprzedż dwudziestego wieku*, „Arka” 1995, nr 2 (przedruk za: „The Spectator” z 7 stycznia 1995), s. 30–31.

²⁴ *To imperium się rozpadnie. Z profesorem Richardem Pipesem rozmawia Andrzej Nowak*, Cambridge, Massachusetts, 5 kwietnia 1991, „Arka” 1991, nr 3, s. 35, 41; J. Smaga, *O dwudziestu latach rewolucji rosyjskiej. Recenzja książki Richarda Pipesa „Rewolucja rosyjska 1899–1919”*, Warszawa 1994, „Arka” 1995, nr 2, s. 139.

nach stowarzyszonych”²⁵. Henry Kissinger w wywiadzie z 1994 r. przeprowadzonym przez Radka Sikorskiego dla „Arki” sugerował, że taka zmiana jednak nie następowała:

Najbardziej konsekwentnym wątkiem polityki rosyjskiej przez ostatnie 400 lat był ekspansjonizm prowadzony przy szerokim poparciu społecznym. Imperium rosyjskie daje Rosjanom poczucie narodowej tożsamości. Nawet demokratyczna Rosja będzie coraz bardziej starała się narzucać swoją wolę. Obecna polityka zagraniczna Rosji przypomina politykę zagraniczną caratu, która z kolei nie różniła się specjalnie od komunistycznej polityki zagranicznej: dominacja na Zakaukaziu, wywieranie ciągłej presji na kraje bałtyckie, przedstawianie Paktowi Północnoatlantykemu propozycji, których praktycznym skutkiem byłby jego rozpad, czy też prowadzenie polityki podboju i uzurpacji w wydaniu rosyjskim. Jak dotąd nie dostrzegam więc zasadniczych zmian w postawie Rosji.

Kissinger podkreślał również, że zachowanie istniejących granic na obszarze posowieckim, zwłaszcza w jego części europejskiej, było podstawowym warunkiem zachowania pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków. Podobnie jak porzucenie przez Rosję planów imperialnych wobec państw ościennych²⁶.

Rozważania autorów „Arki” dotyczące przewidywanej polityki mocarstwowej Rosji znalazły niestety potwierdzenie we współczesności. Agresywne działania władz rosyjskich wobec Gruzji i Ukrainy, posunięte aż do zmiany granic, zniweczyły możliwość ułożenia stosunków z tymi państwami na zasadzie równoprawności i współpracy. Przyniosły także umocnienie tendencji autorytarnych w samej Federacji Rosyjskiej i obniżenie możliwości jej rozwoju gospodarczego. Spowodowały ponadto umocnienie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa między państwami graniczącymi z Rosją na zachodzie i południu, aktywizując przy tym, po latach stagnacji, potencjał militarny Organizacji Paktu Północnoatlantycznego.

PODSUMOWANIE

Konkludując, należy stwierdzić, że większość autorów tekstów umieszczanych na łamach „Arki” w omawianym okresie potwierdzało w mniejszym lub większym zakresie trzy generalne tezy, które nie napawały ich optymizmem. Po pierwsze, dla większości elit rządzących Rosją wzorcem rozwojowym rosyjskiego państwa nie będzie zachodni model liberalnej demokracji, lecz jakaś forma, będącej w okresie kształtowania się, ustrojowej hybrydy demokratyczno-autokratyczno-oligarchicznej, tzn. takiego systemu politycznego, który będzie cha-

²⁵ Z. Brzeziński, *Koniec zimnej wojny szansą dla Polski i dla świata*, „Arka” 1992, nr 3–4, s. 25.

²⁶ *Geopolityczna żonglerka i trwałość zasad. Z Henry Kissingerem rozmawia Radek Sikorski*, „Arka” 1994, nr 5–6, s. 4, 10.

rakteryzował się istnieniem demokracji fasadowej, w której demokratyczne zasady wyłaniania rządu będą realizowane tylko pozornie, a także przewagą władzy wykonawczej nad ustawodawczą i sędziowską oraz dominacją w stosunkach społecznych ograniczonej liczebnie warstwy urzędniczo-biznesowej. Po drugie, dla większości Rosjan paradygmat wolności jednostki, stanowiący sedno systemu wartości Zachodu, nadal nie będzie podstawą dla rozwoju społeczeństwa, pozostanie nią natomiast tradycyjny model wspólnotowości. I po trzecie, w wymiarze polityki zagranicznej będzie występowała – i u elit rządzących, i wśród większości Rosjan – tęsknota za utraconym w świecie znaczeniem. Taka postawa będzie skutkowałą próbą jego odbudowy w celu zrekompensowania sobie porażki w konflikcie zimnowojennym ze Stanami Zjednoczonymi i z Europą Zachodnią.

BIBLIOGRAFIA

Artykuły publicystyczne

- Applebaum A., *Sprzedaj dwudziestego wieku*, „Arka” 1995, nr 2 (przedruk za: „The Spectator” z 7 stycznia 1995).
- Brzeziński Z., *Koniec zimnej wojny szansą dla Polski i dla świata*, „Arka” 1992, nr 3–4.
- Geopolityczna żonglerka i trwałość zasad. Z Henry Kissingerem rozmawia Radek Sikorski*, „Arka” 1994, nr 5–6.
- Goćkowski J., *O charakterze Rosji dzisiejszej*, „Arka” 1995, nr 3.
- Kantor W., *Zmiana rosyjskiej mentalności*, „Arka” 1994, nr 1.
- Powiedzieli o „Arce”*, „Arka” 1990, nr 1 (czwarta strona okładki).
- Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź A. Besançon*, „Arka” 1993, nr 2–3.
- Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź I. Hlowajskiej-Alberti*, „Arka” 1993, nr 2–3.
- Rosja (i okolice) po komunizmie. Wypowiedź W. Maksimowa*, „Arka” 1993, nr 2–3.
- Smaga J., *Korupcja w pierwszym państwie robotników i chłopów*, „Arka” 1995, nr 55.
- Smaga J., *Na gruzach czerwonego imperium*, „Arka” 1992, nr 3–4.
- Smaga J., *O dwudziestu latach rewolucji rosyjskiej. Recenzja książki Richarda Pipesa „Rewolucja rosyjska 1899–1919”*, Warszawa 1994, „Arka” 1995, nr 2.
- Stany Zjednoczone: Powrót do narodowego interesu. Z Irvingiem Kristolem, Jeane Kirkpatrick i Michaeliem Novakiem rozmawia Andrzej Nowak*, Waszyngton 7, 10 lutego 1992, „Arka” 1992, nr 3–4.
- Szanowni Państwo!*, „Arcana” 1995, nr 1.
- Terlecki R., *Moja historia „Arki”*, „Arka” 1990, nr 1.
- To imperium się rozpadnie. Z profesorem Richardem Pipesem rozmawia Andrzej Nowak*, Cambridge, Massachusetts, 5 kwietnia 1991, „Arka” 1991, nr 3.
- x. z., *Nowa mapa Europy. Granice Polski czy Polska bez granic*, „Arka” 1992, nr 3–4.
- Zagubieni w Europie. Z profesorem Piotrem Łossowskim rozmawia Andrzej Nowak*, „Arka” 1993, nr 6.

Opracowania naukowe

- Borowik B., „Arcana”. *Historia – Kultura – Polityka. Krakowski dwumiesięcznik konserwatywny*, [w:] *Oblicza polskich mediów*, red. L. Pokrzycka, B. Romiszewska, Lublin 2008.

- Borowik B., *Ukraina w publicystyce krakowskiego dwumiesięcznika „Arka” w latach 1991–1995 – konteksty rosyjskie i polskie*, [w:] *Obraz współczesnej Ukrainy w mediach w Polsce*, red. I. Hofman, J. Maguś, Lublin 2014.
- Cywiński B., *Szańce kultur. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej*, Warszawa 2013.
- Frazik W., *Niezależny ruch wydawniczy w Krakowie po 13 grudnia 1981*, [w:] *Wydawnictwa podziemne w powojennym Krakowie*, red. J.M. Małecki, Kraków 1993.
- Kolasa W.M., *Prasa Krakowa w dekadzie przemian 1989–1998. Rynek – polityka – kultura*, Kraków 2004.
- Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, t. 1, Warszawa 2000.

SUMMARY

The subject of the article are the opinions of the USSR and Russia experts published in the magazine “The Ark” in the years 1991–1995 and concerning the future of Russian Federation. The authors of those publications attempted to answer the question which direction will the internal development of Russia take, when it comes to its politics, economy and social relations. Also they discussed about the tactics that the Russian state will choose for its relations with neighbors, and particularly Ukraine, Belarus and the Baltic States. Most of the publicists expressed an opinion that Russia will not develop in the direction of liberal democracy and will become a formally democratic, but actually authoritarian rule state instead, with a strong position of the officials-business class. As far foreign policy is concerned there will be attempts at rebuilding the position of a superpower that was forfeited as the results of loss in the Cold War conflict with the United States and Western Europe.

Keywords: “The Ark” magazine; press in Poland; Russian Federation